GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 32. — We Wtorek dnia 7. Lutego 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Lutego.

Odjechał stąd: Generał-Major i komenderujący 16tą brygadą jazdy, Baron Czettritz Neuhauss do Trewiru.

Przejeżdżał: Królewsko-Francuzki goniec gabinetowy, Thierry, z Petersburga powracając do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Moskwy, dnia 27. Grudnia.

(*Wyjątek z Gaz. Vossa.*) — W gazetach naszych czytamy, co następuje: „Oburzyło Rossyą uczestnictwo potajemne, które Anglia, albo raczéj wiarołomne Ministeryum jéj miało w rozruchach polskich; lecz potrafimy my oddać wet za wet. Zedrzemy mu ową maskę i nauczymy świat cały, jaką drogą prawdziwie naród ze stanu niewoli się wybawia! Pozna się świat wkrótce na prawdzie zdania rozgłaszanego przez P. Ponsonby: „Rossya teraz niczém niejest! Polska ją wstrzyma od wmieszania się w sprawy Europy! Cesarstwo to należy obecnie do rzędu państw azyatyckich!“ i t. d. — Jakżeż się porywać mogła owa długami obarczona i zgubnemi zasadami otruta Anglia, na niedźwiedzia (tak albowiem nas nazywa), który Napoleona z całą armią świat zastraszającą pochłonął, a potém, aby go za zuchwalstwo ukarać, sam poszedł do Paryża? Przyjdzie koléj, przyjdzie bez wątpienia i na Anglią; bo po upłynieniu krótkiego czasu z narodem Kalkuty układać się będziemy, gdyż fałszywa i obłudna polityka Anglii ją o ostateczną przyprawia zgubę. Niech się ona z Murzynami Afryki łączy, którym tak dalece sprzyja i dla których Europę całą za nos wodzi. My barbarzyńcy, niewolnicy, jak bezczelne gazety dumnych wyspiarzy nas nazywają, my im damy naukę — zresztą niech postępuje, jak dotychczas postępowała, a wszelkim życzeniom naszym zadość uczyni.“

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 26. Stycznia.

W Dostrzegaczu Austryackim czytamy: Treść aktów urzędownych w Diario di Roma z dnia 14. m. b. do publicznéj podanych wiadomości, określiła obraz zamieszania, w jakiém obecnie legacye papiezkie się znajdują. — Długość czasu od wyjścia wojsk Cesarskich z granic tych prowincyi, dnia 15. Lipca r. p. aż do drugiéj połowy miesiąca tego, użytego przez J. Świątobliwość ku zaprowadzeniu gło-

wnych ulepszeń w administracyi i sądownictwie, zaś przez buntowników albo zwiedzionych ku szerzeniu nierządu i wydoskonaleniu środków obrony, dowodzi wybitnie z jednéj strony umiarkowanie ojcowskie Ojca Ś., z drugiéj strony zaś kary godne zaślepienie ludzi tych, którym się dotychczas udawało tamować zbawienny wpływ rządu na te prowincye. Ojciec Święty, winien to sobie samemu, swoim spokojnym i wiernym poddanym i światu, aby zasmucający ten przykład niekarności i nieposłuszeństwa zniknął; rozkazał, aby wojska jego w Ferrarze i Rimini konsystujące, d. 19. m. b. do legacyi w pochód się udały, jak to już dnia 14. m. b. przez manifest osobny zostało ogłoszoném. — O poruszeniach tych dwóch oddziałów dzisiaj z Modeny z d. 21. m. b. następujące nadeszły urzędowe wiadomości: Pułkownik Zamboni, wyruszywszy z Ferrary dnia 19. m. b., uderzył na rokoszan, którzy mu pod Badstia przejścia przez odnogę rzeki Po zabraniać się kusili, pobił ich zupełnie i opanował punkt przejścia. Herszta buntowników i 12 szeregowych raniono, 23 wzięto w niewolą i zdobyto 25 sztuk broni, które uciekający rzucili. Pułkownik Zamboni spodziewał się dnia 21go stanąć w Lugo, poczém prawe skrzydło wojsk papiezkich z Rimini ku Forli się posuwających zupełnieby było zasłonioném. — Kolumna z Rimini pod wodzą Pułkownika Barbieri wyruszywszy ku Savignano, stósownie do doniesień z Modeny z dnia 21go m. b. spotkała się z gromadą powstańców między Savignano i Cesena, która po krótkiéj utarczce w rozsypkę poszła. Kapitan Montallegri należący do zgrai buntowników zginął podobno, równie jak i Kapitan Cabianco. Po otrzymaniu wiadomości téj w Bononii, poprzybijano także na wszystkich rogach ulic te słowa: „Ratujcie, ratujcie! Nasi są pobici!", zwołano téż wszystkich do broni — lecz spokojna i roztropna część mieszkańców takim zabiegom uwodzić się niedaje.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 26. Stycznia.

Przybył tu dzisiaj do Pana Karola Bagot goniec angielski z depeszami.

Słychać, że P. Dedel, nasz Sekretarz legacyi w Londynie, jeszcze dzisiaj z odpowiedzią gabinetu naszego uda się do konferencyi londyńskiéj; zapewniają, iż odpowiedź ta brzmi w taki sposób, że konferencya ją zapewne z zadowoleniem przyjmie.

Z Herzogenbusch donoszą: Po nadejściu uwiadomienia, że wojsko belgijskie bryki z towarami do Mastrychtu zamówionemi przytrzymało, żądał Generał Dibbetz wydania tychże z tém zagrożeniem, że szkody wyniknąć mogące z zatrzymania tych wozów wynagrodzić potrafi przez własność belgijską, w skutek czego natychmiast téż areszt nałożyć kazał na sprzęty i dom belgijskiego Ministra wojny, Pana Brouckère. Minister, skoro się o wypadkach tych dowiedział, wydał natychmiast rozkaz do wypuszczenia wozów zatrzymanych, a oficera, który je zatrzymał, przymusił do zapłacenia kosztów znacznych, wynikłych z przytrzymania furmanów."

Ostatnie doniesienia z Batawii przynoszą nam tę zasmucającą nowinę, że bogaty właściciel dóbr P. Palm z całą rodziną zamordowany został. Niewolników, którzy zbrodnię popełnili, schwytano; jeden z nich skonał w skutek ran przy schwytaniu otrzymanych.

Z Bruxelli, dnia 25. Stycznia.

W Dostrzegaczu du Hainaut czytamy: „Dnia 19. m. b. deputacya magistratury miasta Mons, z Burmistrzem na czele, posłuchanie miała u Króla. J. K. M. w długiéj rozmowie z Panami tymi dał do zrozumienia, iżby obywateli swoich o zniesieniu fortyfikacyi naszych, wkrótce nastąpić mającém, zawiadomić mogli.

Na miejscu Pułkownika Murata obejmuje Major Tordo dowództwo nad legionem cudzoziemców. (Więc się legion ten nierozwiązał.)

Wczoraj pożar wielki w Spaa 6 gmachów pochłonął.

Zawiązało się towarzystwo, celem założenia w Ostende kąpieli morskiéj, na wzór wód miast Dieppe i Boulogne. Wiadomo, że położenie miasta rzeczonego przedsięwzięciu takiemu bardzo sprzyja. Powiadają, że Król jako pierwszy się podpisał akcyoner.

Wczoraj stangret niezgrabnie nawracając Ministra finansów z kabryoletem wywrócił; nieponiósł wszelako Minister znacznego uszkodzenia.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Stycznia.

Wczoraj, dnia 22. Stycznia, udał się Prokurator Królewski do sali zgromadzenia St. Symonistów, na ulicy Taitbout, którą natychmiast zamknąć kazał. Stamtąd udał się na ulicę Montigny, gdzie papiery towarzystwa zabrał. Wytoczono obecnie przeciw temu sprawę sądową, stósownie do któréj naczelnicy sekty z 4ch głównych zarzutów oczyścić się powinni. Symoniści obszerne ogłosili opisanie zdarzenia tego następującéj w ogóle osnowy: „Wczoraj zamyślał najwyższy nasz ojciec (père suprême) Enfantin i ojciec Olin de Rodrigues, szefowie nasi, udać się do sali Taitbout, aby tam mieć kazanie przed zgromadzonymi synami, gdy niespodzianie na ulicy Montigny pod

num. 9. oddział gwardyi municypalnéj się pokazał, zabraniając im wyjścia z domu. Tymczasem gdy oddział ten i inne później nadeszłe dom otaczały, udali się Pan Desmortiers, Prokurator Królewski, i Pan Zangiacomy, Sędzia kryminalny, na ulicę Taitbout, gdzie się braciom zgromadzonym ani marzyło o tém co się dzieje. Tutaj zlecono Kaznodziei Barrault, właśnie gdy na ambonę wstąpić chciał, aby zgromadzeniu oświadczył, że dzisiaj kazania niebędzie. Był on posłusznym rozkazowi i oznajmił nam, że ojciec Enfantin strzeżony przez żołnierzy wychodzić niemoże, poczém zbór cały spokojnie się rozszedł. Wkrótce udali się obydwaj urzędnicy na ulicę Montigny, gdzie korrespondencyą ojców zabrali, pokazując oraz rozkaz tychże przed Sąd zapozywający, stósownie do którego dnia 23. przed południem ojcowie pod indagacyą mają być podciągnieni."

Oficerowie wyprawy portugalskiéj w najwyższym stopniu są zniechęceni z powodu różnicy czynionéj przez Dom Pedra przy rozdawaniu miejsc. Pułkownik Vasco Pinellos podał się do dymissyi.

Dowiadujemy się, iż dwaj urzędnicy (PP. Bourmont i Tocqueville) wysłani przez rząd do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj, w celu poznania jéj systematu praw karnych, zabierają się wracać do Europy. Zwiedzili już oni z największą pilnością wszystkie więzienia i zakłady karne, i wszędzie przyjmowani byli z uprzejmością i otwartością chlubną dla obu narodów. Otworzono dla nich wszystkie akta i materyały ściągające się do ich przedmiotu; wiadomości zaś miejscowych dostarczali im urzędnicy umyślnie na to wyznaczeni. Spodziewać się więc możemy o zakładach karnych Ameryki pracy zaspakajającéj i zupełnéj. Wracając, PP. Bourmont i Tocqueville zatrzymają się w Anglii, dla porównania systematu karnego Stanów Zjednoczonych z tym, jakiego trzymają się w W. Brytanii; a z porównania takowego wyprowadzić się zapewne dadzą ważne projekta ulepszenia stanu więzień we własnym naszym kraju.

Z dnia 24. Stycznia.

Wczoraj wieczorem głoszono, jużto w Izbie, jużto w salonach Prezesa Rady Ministrów, że pytanie dotyczące się warowń belgijskich zupełnie jest rozstrzygnione i ku zadowoleniu powszechnemu załatwione.

W Kuryerze czytamy: Otrzymaliśmy tu teraz urzędową notę gabinetu hiszpańskiego, w któréj tenże dworom londyńskiemu i paryzkiemu oświadcza, iż skoro tylko Dom Pedro nogą swą stanie na ziemi portugalskiéj, 25,000 Hiszpanów natychmiast wkroczy w granice Portugalii. Dużo tu mówią podobnież o nieporozumieniu zachodzącém między Rossyą i Anglią. Rossya ma traktować z Persyą, aby na przypadek wybuchnienia wojny w Europie wolne miała przejście przez ten kraj do Indyów.

Pytanie włoskie w wysokim stopniu zatrudnia uwagę dyplomatów naszych. Słychać, że Pan K. Périer z kolegami swemi porozumieć się niemoże, jak dalece energiczny ma być sposób tłomaczenia i oświadczenia się na przypadek wmieszania się ze strony Austryaków.

Bal u Prezesa Rady Ministrów, który się zaczął wczoraj o godzinie 8., trwał aż do dnia dzisiejszego. Był to festyn najświetniejszy, który rzeczywiście wszystkich gości w zadumienie i omamienie wprawił. — Dom Pedro, Xiążę Orleański, Xiążę Nemurski, wszyscy Ministrowie i Posłowie — dość co tylko Paryż mieści wysokiego i znamienitego — znajdowało się na tym balu.

Dziennik jeden ministeryalny twierdzi, że Izba po wotowaniu budżetu natychmiast zostanie rozwiązaną, poczém jednak niebawnie rozpoczną się posiedzenia na r. 1832., mające trwać aż do końca Maja.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 10. Stycznia.

Gazeta nasza zawiera długi artykuł o konieczności założenia gościńców kommunikacyjnych wewnątrz Hiszpanii; w celu tym wzywa prywatnych, aby tworzyli stowarzyszenia pod opieką rządu.

Z dnia 12. Stycznia.

Stósownie do postanowienia Królewskiego z d. 25. Grudnia r. z. rozkazano, aby sprawy wszystkich z powodu politycznych przewinień podczas zarządów Kortezów jeszcze dotychczas nieusprawiedliwionych oficerów, po upłynieniu dwóch miesięcy zadecydowano, aby indagacye te przykre wkrótce raz na zawsze ukończono.

Gazeta donosi, że dzienniki portugalskie od kilku dni nienadeszły.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 7. Stycznia.

Gabinet angielski proponuje nanowo związki ślubne między Dom Miguelem i Donną Maria da Gloria, domagając się przytém uławienia. Przełożono to w tonie zrzędnym i groźnym, z przyłączeniem téj uwagi, że chociażby Dom Pedro obecnie niemógł się stać panem Portugalii, on wszelako ustaliwszy panowanie swoje na Azorach, stamtąd ustawicznie Lizbonę napastować może. (Kur. Fr.)

Odkąd wyprawa Dom Pedra nieodzownie jest postanowioną, wielu Miguelistów widocznie opuszcza sprawę Dom Miguela, ile że

się odszczepieńcy ci z pewnością na amnestyą Dom Pedra spuszczają. Podług tych widoków ani walka długo trwać niemoże, ani wypadek jéj niejest niepewnym. — Posterunek liczny okrętów angielskich przed ujściem Tagu, wzbudza tu powszechnie to mniemanie, że rząd angielski na korzyść Dom Pedra wmieszać się zamyśla.

Anglia.

Z Londynu, dnia 21. Stycznia.

Artykuł umieszczony w wczorajszym Kuryerze rozprawiał o pogłosce w towarzystwach dostojnych upowszechnionéj, że Król Wilhelm zamiaru swego mianowania nowych Parów odstąpił; oraz że umiarkowani reformatorowie w Izbie wyższéj nakłonić się dadzą do zaprowadzenia niektórych modyfikacyi w bilu, zaś roztropniejsi antireformiści przychylą się niezawodnie do sfolgowania oppozycyi, aby takim sposobem zapobiedz nowéj kreacyi Parów.

Globe twierdzi, iż Holandya oświadczyła, że części długu rossyjskiego, którego wypłacenia dawniéj się podjęła była, niezapłaci. (?)

Korrespondent Bruxelski gazety tutejszéj porannéj donosi, że Holandya i Belgia ku załatwieniu sprawy swojéj wprost się układają bez wmieszania się konferencyi.

W Glasgowie człowiek jakiś żonę swoję, nieżywą (bo toby niebyło nic dziwnego) ale umarłą przedał za 12 gwineów lekarzowi, anatomowi. Uczynek ten ohydnéj nieczułości powszechną na człowieka tego ściągnął uwagę. Natychmiast spowodowało go to do drugiéj spekulacyi. Kazał on przez przyjaciela swego, partacza w poezyi, zdarzenie to w wierszach opisać i wydrukować, poczém sam broszurkę w ręku trzymając i głośno krzycząc: „Kupujcie, kupujcie wiersze o mężu, który trupa żony swojéj przedał!" po ulicach się przechadzał. Ta druga spekulacya jeszcze lepiéj mu się udała, niż pierwsza.

Dziennik Dworski pisze, co następuje: Słychać, że Dom Pedro wczoraj stanął w Belle-Isle, aby główne tam objąć dowództwo. Aby na ostateczność być przygotowanym, rozrządził on w testamencie całym swoim majątkiem; zresztą niepowątpiewa o dobrém powodzeniu projektu swego.

Rząd brazylijski po krótkiéj sprzeczce przyznał wreszcie wynagrodzenie Anglii i przy odpłynieniu paketbota gotów był wystawić obligacye na summę wymaganą. Rząd bardzo był czujny na wszelkie rozruchy i właśnie uśmierzył wzburzenie Negrów na wyspie Cobras, gdzie ich 500 wylądowało. Dnia 19. Listopada, nieudali się jeszcze wichrzyciele do Pernambuko. Gubernator, którego uwolnienia równie jak wszystkich Portugalczyków domagali się wichrzyciele, przedsięwziął ich pochwytać.

PATENT SUBHASTACYJNY.

W skutek zlecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu ma być w terminie peremtorycznym

dnia 12. Kwietnia r. b.

zrana o godzinie 9téj w lokalu Sądu naszego, gospodarstwo rolnicze małżonkom Józefowi i Magdalenie Eitnerom należące, w Kiełczyńskich holendrach pod No. 18. położone, z pół huby gruntu miary Hełmińskiéj wraz z budynkami mieszkalnemi i cegielnią składające się a na 523 Tal. sądownie ocenione, publicznie najwięcéj dającemu sprzedane, na który termin niniejszém ochotę kupna mających z tém nadmienieniem zapraszamy, iż każdy mający chęć kupienia w terminie 50 Tal. w gotowiźnie kaucyi złożyć powinien będzie.

Szrem, dnia 24. Stycznia 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

W wtorek, dnia 14. Lutego r. b., o godzinie 9téj zrana i w dniach następnych ze zlecenia miejscowego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego będę sprzedawał najwięcéj dającemu na dziedzińcu zamku sądowego w miejscu niezamężnéj niegdyś Eglé Josset pozostałość, która się składa z mebli, porządków domowych, pościeli, bielizny i ubiorów.

Przy téj okazyi, a to pierwszego dnia o godzinie 11téj zrana, zarazem pójdą w sprzedaż około 1500 sztuk staropolskich i austryackich monet w wielkości teraźniejszych całych i pół srebrników.

Poznań, dnia 3. Lutego 1832.

Günther, Referendaryusz.